

Przyjazd węgierskiego ministra.

WARSZAWA, dn. 1.12 (tel. wł.). Wczoraj o godz. 15.40 przybył do Warszawy pan minister spraw zagranicznych Węgier, doktor Ludwik Walko.

Doktor Walko jest jednym z najbliższych współpracowników premiera Bethlena, byłym ministrem skarbu, przemysłu i handlu i posłem do

parlamentu.

Wraz z ministrem Walko przybył poseł polski w Budapeszcie, pan Matuzewski.

Na dworcu powitali pana Ministra przedstawiciele polskiego korpusu dyplomatycznego, ministerstwa spraw zagranicznych oraz poseł węgierski w Warszawie.

Podpisanie traktatu arbitrażowego Polski w Węgrami.

WARSZAWA, dn. 1.12 (tel. wł.). Wczoraj o g. 5 popołudniu w ministerstwie spraw zagranicznych odbył się akt podpisania traktatu arbitrażowego Polski z Węgrami.

Ze strony Węgier akt podpisał minister spraw zagranicznych dr. Ludwik Walko — ze strony Polski minister spraw zagranicznych August Zaleski.

Przy podpisaniu aktu obecni byli

przedstawiciele kół politycznych węgierskich i polskich.

Po podpisaniu traktatu nastąpiła między ministrami wzajemna dekoracja odznakami.

Minister Zaleski dekorował ministra Walko wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta” zaś minister Walko ministra Zaleskiego — wielką wstęgą orderu „Pour le mérité”.

Morderstwo w sądzie.

PRAGA, 1.12 (tel. wł.). Wczoraj rozegrał się krwawy dramat w sali Sądu Prисяiętych podczas rozpraw w sprawie studenta Bebi, który zastrzelił w październiku posta albańskiego.

Do oskarżonego, siedzącego na sali dano 7 strzałów kładąc go trupem na miejscu.

Jedna z kul, która się odbiła, raniła siedzącego na sali reportera włoskiego.

Zatrzymany morderca nazywa się Aio i jak utrzymuje, jest służącym u brata zamordowanego posta.

W czasie strzelaniny wybuchła panika, kilka osób zemdlalo.

Awantury dygnitarzy rumuńskich.

BUKARESZT, 1.12 (tel. wł.). Agencja Reutersa donosi, że w lokalu Prezydium Rady Ministrów doszło do gwałtownego zajścia między pełnomocnikiem Rumunii w Macedonii p. Bibesko a radcą legacyjnym, panem Stoica.

Nieporozumienie nastąpiło na tle porachunków osobistych.

Premjer Manju polecił wytoczyć energiczne śledztwo dyscyplinarne.

Jednocześnie Stoica został dotychczas nie ukarany a mianowicie — ze stanowiska i sekretarza poselstwa został przeniesiony w stan rozporządzalności.

Komisja w tej sprawie została powołana.

Posiedzenie Klubów Sejmowych.

WARSZAWA, dn. 1.12 (tel. wł.). Wczoraj w południe na posiedzeniu Klubów Sejmowych obradowano nad prawami Izby.

Ostatnie przedświadczone posiedzenie odbędzie się 14 grudnia.

Marszałek Daszyński zwrócił uwagę, aby przedstawiciele poszczególnych klubów nie przeciągali pracy zbyt długimi przemówieniami, gdyż jeszcze w terminie przedświadczonej Izba rozpatrzyć musi projekt zmiany konstytucji i regulaminu Sejmowego.

Rokowania Niemców z Estonją.

BERLIN, 1.12 (tel. wł.). „Voss. Ztg.” pisze, że rokowania niemiecko-estońskie w Tallinie w sprawie traktatu handlowego dobiegają końca i w najbliższym czasie nastąpi podpisanie tego traktatu.

Dziennik zaznacza, że ratyfikacja

tego traktatu napotka ze strony niemieckiej na poważne trudności, o ile rząd estoński nie poczyna odpowiednich kroków w sprawie odszkodowań wywłaszczonym obywatelom niemieckim na zasadzie estońskiej reformy rolnej.

Zazdrosny mąż zamordował żonę.

ŁÓDŹ, 1.12 (tel. wł.). Na posterunku policji w Aleksandrowie pod Łodzią zgłosił się Jan Kacmarczyk i zameldował, że żona jego Katarzyna popełniła samobójstwo przez powieszenie.

Do mieszkania Kacmarczyków udali się wywiadowcy,

Obejrżeli trupa.

Rzucały się odrazu w oczy wyraźne ślady pięciu palców na szyi Kacmarczykowej.

Sznurek był tak cienki, że było niemożliwością, aby mógł on utrzymać ciężar człowieka.

Nie ulegało wątpliwości, że nie jest to samobójstwo.

Mąż domniemanej samobójczyni, wzięty w krzyżowy ogień pytań, przysnął się, że zamordował swoją żonę i dla zatarcia śladów, na szyi trupa zacisnął sznurek.

Powodem zbrodni była zazdrość. Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

GIĘŁDA.

Dol. St. Zj. A.P. — — — 8.88 1/4.
Dolarówka — 110.00, 111.00, 108.00.
4 1/2% Listy Zast. Ziem. 49.25, 48.50.
Bank Polski — — — 174.00.

Z posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA, dnia 1.12 (tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Sejmu które wprowadziło nie zawierało spraw specjalnych, przeciągnęło się jednak aż 5 godzin.

Najwięcej czasu zajęły sprawy 1) przedłużenie prawa uzyskania stopnia doktora na wydziałach prawnym i lekarskim do 1932 roku, co też dzięki stanowisku lewicy zostało uchwalone, 2) kwestja przedłużenia do dnia 31 grudnia 1929 roku terminu przerachowań i konwersji zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek państwowych w latach 1918-1920 r.

Posiedzenie Sejmu zaczęło się od oświadczenia prezesa klubu ukraińskiego, posła Lewickiego w sprawie zajść między posłami Chrućkim

a Polakiewiczem.

Posel Lewicki interpelował marszałka Daszyńskiego, w jaki sposób zamierza ukrócić tego rodzaju wystąpienia i ostro występował przeciwko metodzie policzkowania posłów.

Posel Radziwiłł w imieniu B.B. stwierdza, że sprawa, o którą chodzi, nie jest polityczna, ale osobista i obecnie znajduje się w Sądzie Marszałkowskim. Przeto uważa, że nie jest zwyczajem wydawanie wyroku w sprawach honorowych, dopóki się nie odbędzie sąd.

Marszałek Sejmu oświadczył, że nie chce używać żadnych środków publicznych, aby zabezpieczyć bezpieczeństwo honoru w kuluarach i na sali sejmowej, może tylko liczyć na zdrowy rozsądek panów posłów.

Wyrok na porucznika de Rosset oskarżonego o śmiertelny pojedynek.

WARSZAWA, dnia 1.12 (tel. wł.). W dniu wczorajszym w Wojskowym Sądzie Okręgowym, pod przewodnictwem pułk. dr. Armińskiego odbyła się sprawa por. Jana de Rosseta, oskarżonego o pojedynek z pułk. Butkowskim.

Rezultatem pojedynku była śmierć pułk. Butkowskiego, wskutek odniesionych ran.

Oskarżenie przeciwko por. de Rossetowi wnosi prokurator ppułk. dr. Zieliński, broni por. adw. Wyrostek. Po rozpatrzeniu sprawy o godz. 4 pp. Sąd wyznosił wyrok skazujący porucznika Jana de Rosset na 1 rok twierdzy.

Adw. Wyrostek zgłosił zażalenie na nieważność wyroku.

Przeciw dyktaturze w Portugalji.

LIZBONA, 1.12 (tel. wł.). Wykryto tu spisek przeciw dyktaturze.

Aresztowany został były premier Antonis Maria de Sylva.

Był on po nastaniu dyktatury wysłany z kraju, jednakże po pew-

nym czasie sezwolono mu na powrót.

W związku z wykryciem spisku podał się do dymisji szef sztabu generalnego generał de Cortez i generał Ferraz.

Anglja o posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

LONDYN, 1.12 (tel. wł.). W kołach delegacji angielskiej do Rady Ligi Narodów omawiane jest szeroko zwolnienie Rady Ligi Narodów do Lugano zamiast do Genewy.

Zmiana ta nastąpiła na skutek słabego stanu zdrowia ministra Stresemanna, dla którego powietrze grudniowe w Genewie jest za ostre.

Z tych samych powodów minister Stresemann nie mógł być obecny na 2-oh ostatnich posiedzeniach Rady Ligi.

Jak słychać, do tej pory nikt z delegatów do Rady Ligi przeciwko zmianie miejsca obrad nie oponował.

Jednocześnie w tutejszych kołach delegatów do Ligi Narodów panuje przekonanie, że na grudniowej sesji będzie jedynie przez Radę rozpatrywana kwestja polityczna Polski z Litwą.

Przypuszczalne są również prywatne narady ministrów i w innych kwestjach.

Stan zdrowia króla Jerzego.

LONDYN, 1.12 (tel. wł.). Ostatni biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego podaje, że ogoisko zapalenia płuc zmniejszyło się, temperatura

niewiele spadła, jednak okres przesilenia nie nastąpił.

Wobec powyższego polepszenie stanu zdrowia króla Jerzego nie jest znaczne.

Krwawa walka komunistów z żandarmami

PRAGA, 1.12 (tel. wł.). W jednej z miejscowości na Słowaczkynie odbywało się zebranie komunistyczne na które przybył jeden z komunistów w stanie nietrzeźwym.

Komunista ten nazwiskiem Kuchasik, przesakadzał mówcy, wobec czego usunięto go z zebrania przez żandarmów.

Przy usuwaniu Kuchasik rzucił się na żandarma, ale został obeszwałniony i aresztowany.

Widząco to ojciec i bracia Kuchasika, którzy byli na zebraniu, rzucili się na żandarmów aby odbić aresztowanego.

W walce tej 3 żandarmów zostało poranionych, a Kuchasik zdołał

się uwolnić i wyrwawszy karabin jednemu z żandarmów, strzelił do niego raniąc go śmiertelnie.

Skutkiem tego wywiązała się strzelanina, w której został zabity jeden z braci Kuchasika a on sam otrzymał on ciężką ranę w głowę kolbą karabinu.

Pierwszy śnieg.

Wczoraj w godzinach wieczornych upadł w mieście pierwszy śnieg. Białym całunem pokryły się dachy. Na chodnikach jednak padający śnieg zmieniał się momentalnie w błoto. Koło godziny 23 deszcz zmył ślady śniegu. Skutkiem opadu śniegu temperatura obniżyła się.

Mianowania sędziów.

Nowe prawo o ustroju sądów, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1929 r., zmienia zasadniczo dotychczasowy system mianowania sędziów. Zmiana ta dotyczy głównie naszej dzielnicy, w której od chwili wskrzeszenia sądownictwa polskiego przyjęła się zasada samowybieralności sędziów w sądach: najwyższym, apelacyjnych i okręgowych. Sędzię mianował p. Prezydent Rzeczypospolitej wyłączając z pośród 3 ch kandydatów, wybranych przez ogólne zgromadzenie sędziów danego sądu.

Doświadczenie nabyte w ciągu 11 letniego istnienia sądów polskich w b. Kongresówce wykazało, iż sądownictwo w tej dziedzinie stało na wysokości zadania. W najtrudniejszych warunkach materialnych, w niedostatku, spełniają sędziowie z całym poświęceniem ciężki i trudny obowiązek wymierzania sprawiedliwości. I czynią to z całą bezstronnością, z podziwu godnym hartem ducha, nie poddając się wpływom i presjom z zewnątrz, nieraz nader potężnym. W poczuciu swej godności sędziowskiej i swego powołania — służenia jedynie prawu i sprawiedliwości — stoją oni ponad walkami i namiętnościami życia publicznego i, wykonując nieugięte nakazy ustaw bronią przed atakami egoizmów grup, czy jednostek — świętości i nienaruszalności prawa, a przez to i praworządności w państwie.

Te dodatnie właściwości psychiczne sędziów, ta ich mocna moralna, którym sądy w naszej dzielnicy zawdzięczają swój wysoki poziom, mają w znacznej mierze swe źródło w dotychczasowym systemie mianowania sędziów w drodze samowybieralności. Zasada samowybieralności gwarantuje przedewszystkiem dobór właściwych na stanowiska sędziowskie ludzi. Pod panowaniem tej zasady decydują wyłącznie zalety umysłowe i moralne, oraz kwalifikacje zawodowe kandydatów, a nie względy uboczne i protekcja. Poza tym system ten stwarza szereg czynników psychologicznych pierwszorzędnej wartości.

Sędzia, mianowany w drodze wyborów, ma pełne poczucie swej niezależności sędziowskiej od nikogo, oprócz nakazów prawa. Czuje się i jest naprawdę niezależny, niezależny przedewszystkiem od władzy wykonawczej, od rządzących partii i stronnictw, od panujących w danej chwili kierunków i prądów politycznych. To poczucie niezależności, wylaczającej zasadniczo wszelką ingerencję w funkcje sędziowskie czynników, wymiarowi sprawiedliwości obcych lub wrogich, daje sędziom zupełną swobodę spełniania obowiązków — służenia wyłącznie prawu i wykonywania jego nakazów według najlepszej wiedzy i sumienia. Poza tym samoistna geneza jego władzy wyrabia w nim hart i moc ducha do nieugiętego stania na straży prawa i sprawiedliwości.

Ten spłot momentów psychologicznych czyni z zasady samowybieralności sędziów jeden z podstawowych warunków niezależności sę-

dziowskiej, a tem samem i niezawisłości sądów.

Nowe prawo, które na pewien czas zawieszka nieusuwalność sędziów (w sądzie najwyższym na 3 miesiące, w sądach apelacyjnych na rok, a w okręgowych na 2 lata) zrywa również z zasadą samowybieralności sędziowskiej. Wybory wprawdzie zachowano, ale przy nominacjach w sądach okręgowych i apelacyjnych bierze się pod uwagę nie tylko osoby wybrane przez ogólne zgromadzenie danego sądu, lecz i listę tych którzy zgłosili sądowi swe kandydatury. Poza tym minister Sprawiedliwości może przedstawić do nominacji swych własnych kandydatów, choć tylko w granicach 20 proc. mianowań. Jeszcze bardziej ograniczona jest zasada wybieralności sędziów w sądzie najwyższym. Sąd ten przed końcem roku tworzy listę 25 osób, składającą się obowiązkowo przynajmniej z 20 kandydatów, którzy sami się zgłosili i najwyżej z 5 własnych kandydatów sądu najwyższego. Tylko z tej listy rocznej może sąd najwyższy wybrać w razie wakansu 3 kandydatów, ale minister sprawiedliwości nie jest skrupowany wyborem i może do nominacji przedstawić nie wybranych, lecz innych kandydatów z listy rocznej.

Poza tym wybory sędziowskie mają w okresie przejściowym (który w sądach okręgowych trwa 2 lata) znaczenie jedynie opiniodawcze.

Z powyższego wynika, że wybieralność sędziów według nowego prawa właściwie nie istnieje. Pozostała z niej forma bez treści. Odtąd władza wykonawcza przez osobę ministra sprawiedliwości będzie miała przemożny wpływ na obsadę sądów. Minister sprawiedliwości może to czynić bądź bezpośrednio, przedstawiając do nominacji swych kandydatów i pomijając wybranych przez sądy, bądź też drogą pośrednią, polecając upatrzonym osobom zgłosić się na sądowe listy kandydatów, aby mógł ich przedstawić do nominacji.

Czasowe zawieszenie nieusuwalności sędziów oznacza uzależnienie sędziów od ministra sprawiedliwości a tem samem uzależnienie od władzy wykonawczej.



Konstanty Bolesła - Modliński.

P. W. K. 17.V—17.IX. 1929.

Wielkie dzieło całej Polski.

(Dokończenie.)

Drugim działem będzie wystawa rządowa i samorządowa, a więc kolejnictwo, wychowanie, monopole, lotnictwo, weterynaria, przedsiębiorstwa państwowe, pokazy rozwoju samorządu we wszystkich dziedzinach. Nowe gmachy Uniwersytetu Poznańskiego, dzięki energii p. min. O. P. i W. R. Świtalskiego zostaną tutaj umiejscowione i po raz pierwszy wykorzystane. Trzeci dział, poświęcony sztuce, kwaciarstwu, „Pięknej Pani” (Pawilon firmy B. Herzego) ozdobi także „Wystawa Prasy”, iskrząca się tęszymi barwami przezroczystych tkan swego pawilonu. Czwarty wreszcie najrozleglejszy teren, na którym w r. b. jeszcze rosły kartofle i buraki poświęcony jest rol-

nictwu i hodowli i imponuje największą ilością prac dokonanych. Poza wielkimi halami, skanalizowano go dokładnie i doprowadzono doń wodę ciętą i elektryczność. Przebiega go aleja. Z jednej jej strony staną pawilony poszczególne wytwórczości m. in. Płockiej W. Ł. Górni Win i Przetworów Owocowych W. Popkowski i S-ka, z drugiej strony rosły się dzielnicami rozrywkiowa t. s. „Wesołe Miasteczko” z symbolicznym „Panem Twardowskim na księżycu” (Luna Park).

W głębi widzą arenę dla oprowadzania inwentarza pokazowego i przedstawień na wolnym powietrzu a za nią jeszcze pawilony leśnictwa, przemysłu drzewnego itd. itd.

Miejsca w tym dziale są już zajęte w 100 procentach tj. wszystkie.

O rozmiarach wystawy niech świadczy to, że pobieżne jej zwiedzanie zajmie dni 3, możliwie szczegółowe dni 8, a szczegółowe pół miesiąca i więcej. Zwiedzaliśmy te kolosalne tereny prawie błyskawicz-

Z Towarzystwa Technicznego.

W dniu 21 listopada na prośbę Zarządu Towarzystwa Technicznego członek Towarzystwa inżynier Rybaliowicz wygłosił odczyt o budującej się rzeźni miejskiej. Z odczytu wygłoszonego jasno i treściwie zebrani mogli się zaznajomić z założeniami projektu, z kalkulacją przyszłej produkcji, z samym projektem budowy i jej kosztorysu, oraz ze stanem robót już wykonanych. Na sali było około 20 osób, przeważnie inżynierów, kilku lekarzy i kilku obywateli miasta. Po wygłoszonym odczycie w dyskusji zabierali głos pp.: Dr. Masowiecki, Dr. Biesiecki, Inżynier Tarata, Inż. Michalski i inni. Ogólnie zgodzono się z następującymi uwagami: 1) że istotnie była konieczność pobudowania rzeźni, 2) że miejsce wybrano na rzeźnię w punkcie odpowiednim, 3) że projekt budowy jest naogół dobry, 4) że należy dążyć do jaknajwyższego wykończenia budowy i urzędzenia rzeźni, 5) że odpływy z sanitarnej części należy osobiście unieszkodliwić i że mogą być trudności dla odprowadzania wszystkich odpływów bezpośrednio do Wisły, co mogłoby wpłynąć ujemnie na stan zdrowotny ludności, 6) że jest kwestją, czy nie byłoby lepiej mieć własne studnie artezyskie, 7) że plac na targowisko lepiej wyszaczyć w pobliżu, a nie między urzędzeniami, 8) że prowadzenie rzeźni będzie wymagało sprężystego i kompetentnego kierownika, 9) że należy już dziś pomyśleć o wynalezieniu rynków zbytu, 10) że finansowe położenie miasta przy jednoczesnym

obciążeniu z powodu budowy elektrowni i osłogę szeregu innych wydatków, nasuwa bardzo poważną troskę o przyszłość Kasy Miejskiej, która już dziś przechodzi trudności finansowe, czego symptomem jest niewypłacanie pracownikom gaży we właściwym czasie, operowanie w dużej ilości krótkoterminowymi weksłami, oraz przewlekłe nieregulowanie sporych należności szpitalom za choroby i t. p., 11) że przy udzielaniu placu na lotnisko należy wymagać od czynników właściwych przyspieszenia budowy kolei Płock—Sierp—Brodnica, która niesmiernie dodatnio wpłynęłaby na położenie rzeźni, 12) że należy jaknajwyżej starać się o zdobycie rynków zewnętrznych dla prądu z elektrowni, gdyż potrzebowanie samego miasta nie wystarczy i miasto ponosiłoby wtedy ciężary ponad swoje siły, 13) że Rada Miejska i Magistrat z uszerebkim dla dobra sprawy zamierzonych inwestycji nie zechciały skorzystań z propozycji Towarzystwa Technicznego wzięcia udziału w pracach fachowych przez delegacje i nawet nie uważały za stosowne odpowiedzieć na pismo Towarzystwa Technicznego, bądź o bądź Instytucji społecznej, komunikując uchwałę Walnego Zebrania Towarzystwa, 14) że należałoby mieć kontakt z organizacjami społecznymi istniejącymi na terenie miasta i powiatu zarówno w sprawach zdrowotnych, jak również technicznych, gospodarczych i zasięgać opinii tych organizacji.

Inż. Antoni Michalski.

Z T-stwa Naukowego.

W środę ubiegłą, dnia 28 b. m. odbyło się drugie z kolei posiedzenie sekcji historycznej, poświęcone referatowi ks. Mąkowskiego „Trzej Prawdziwie z Golosowa, bracia Sowki, na stolicy biskupiej płockiej w w. XIV-ym”.

Pierwsza część obejmowała, jak wiadomo, dzieje wyboru i panowania pierwszego z braci Prawdziwów, Mikołaja biskupa.

W części drugiej autor rozpatrzył dzieje jego następców, braci Stanisława i Dobiesława Prawdziwów.

Powołanie na stolicę biskupią Stanisława, jest ciekawą ilustracją tych wpływów, jakie podówczas decydowały o wyborze na stanowisko kierownicze w hierarchii. Zależało to w pierwszym rzędzie od siły danego rodu, jego stosunków i wpływów. Sądząc z zestawień źródłowych, o wyborze Stanisława zdecydowały prawdopodobnie stosunki, a może i koligacje, jakie wiązały ród Prawdziwów z rodem Pałuków, posiadającym znaczne wpływy na Kujawach, skąd przybywa Stanisław, jako członek kapituły włocławskiej. Wpływ rozstrzygający przy wyborze przypisać należy również wyraźnemu poparciu króla Kazimierza Wielkiego.

Wogóle ówczesny sposób wyboru wskazuje na okres przejściowy po-

między uprawnieniami kapituły a systemem nominacji.

Zaznaczyć należy, że kandydaci na biskupów w owym czasie otrzymywali wykształcenie bardzo staranne, przeważnie za granicą w Bolonii, Padwie, Paryżu, lub Pradze czeskiej, rekrutowali się przeważnie z młodzieży najzdolniejszej, aspirującej do stanu duchownego.

W czasie kształcenia się korzystali z beneficji, w postaci kanonji podrzędniejszych.

Biskup Stanisław pod koniec życia zrezygnował ze swego stanowiska, na skutek ciężkiej choroby (paraliż). Miejsce jego zajął ostatni z kolei brat, Dobiesław. Ten ostatni zasłynął wkrótce jako wyborny administrator i kolonizator wschodnich rubieży Mazowsza.

Referat ks. Mąkowskiego, po za dziejami braci Prawdziwów zawiera wiele ciekawych wzmianek o innych osobistościach historycznych, a przedewszystkiem o Kazimierzu Wielkim który bardzo interesował się naszym miastem i przyczynił się niemało do jego podźwignięcia z poprzedniego upadku. Przedwczesna śmierć wielkiego króla nie pozwoliła doprowadzić planu odbudowy miasta do końca.

Ciekawe są również wzmianki o napadach litwinów i stosunku ówczesnego Mazowsza do Krzyżaków

nie, gdyż wszędzie dowożono nas autobusami. Objazdnienia dawali główni twórcy architektoniczni Wystawy pp. inżynierowie Sławski i Müller. W dziale budownictwa wystawowego są tu prawdziwe cacka i fenomeny, że wspomnę o planetarium, fontannie świetlnej, przepysznej fontannie wodnej i ciekawej sali z przedziwnym echem. Premier Bartel zachwycony — postanowił zwiedzić Wystawę wraz ze studentami Politechniki przed jej zapaleniem eksponatami, aby dać młodzieży technicznej możliwość zapoznania się z jej konstrukcjami.

Po zwiedzeniu Wystawy o godz. 11-ej stanęliśmy w historycznym Ratuszu Poznańskim, gdzie wysłuchaliśmy szeregu referatów pełnych szczegółowych danych o Wystawie. Powitał zebranych tutaj prezydent Ratajski, referat ogólny wygłosił dyr. Wachowiak, referat o przemyśle i handlu na P. W. K. p. Dr. E. Piechocki, o sztuce prof. T. Pruszkow-

ski, o higienie i sportach dr. Wł. Osmólski.

W dyskusji jaka się potem wywiązała zabierali głos tylko dwaj mówcy: prof. Lutosławski z Warszawy i wyżej podpisany, na zapytania, których rzeczowe wyjaśnienia dawał p. dyr. Wachowiak.

Po drugim śniadaniu spożytem także w salonach ratuszowych wyruszyliśmy znnowu autobusami na miasto, by zwiedzić najnowsze inwestycje miejskie m. Poznania, a więc: Zakład spalania śmieci — pierwszy w Polsce, kolonję robotniczą, wspaniałe stadjon sportowy i kąpielisko miejskie nad Wartą. O g. 5 w salonach Palais Royale odbył się bankiet. Pierwszy wznosił tutaj toast na cześć P. Prezydenta Mościckiego p. prez. Ratajski, dyr. Wachowiak toastował na cześć Prasy Polskiej, która tak wydatnie przyczyniła się do szybkiego spopularyzowania idei Wystawy, a odpowiedział toastem na rzecz Wystawy i jej twórców pre-

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

GRUDZIEŃ
1
SOBOTA

Dziś: Elgijusza
 Jutro: Biblianny P. M.

Wschód słońca 7.20.
 Zachód słońca 3.30.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

Pł. T-stwo Racjonalnego Polowania

Tumska, 9.
 Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

Polski Radio-Klub w Płocku.

Czynny dla członków w piątki i niedziele od 4-ej do 6-ej wieczorem.

Czytelnia parafialna.

Czytelnia parafialna otwarta od 5—7-ej wieczorem.

STAN WODY — WISLA.

Płock, 30.11 + 72 pb. 3

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol”.

Biblioteka czynna.

W środy i soboty od godz. 20-ej do 21-ej.

Ćwiczenia „sokole”.

Zastęp starszy—poniedziałki i środy 19—21

Zastęp młodszy—piątki 19—21

Sekcja strzelecka—wtorki 15—16

Ćwiczenia „sokole”.

We wtorki i czwartki od 20 do 22.

Teatr Młojski.

Dzisiaj w sobotę 1-go, premiera komedji

„Zabawa w Miłość”.

W niedzielę po poł. o 4-ej „Nieuchwytny”

W niedzielę wieczór o 8-ej „Zabawa w Miłość”.

RADJO-KONCERTY.

Program na dziś.

11.56—16.00 Komunikaty.

16.00—16.55 Progr. dla dzieci z Krakowa.

17.10—17.35 Odczyt.

17.35—18.00 „Z dziejów i przeżyć narodu”.

18.00—18.45 Transm. naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie.

19.00—19.20 Rozmaitości.

19.30—19.55 „Radjokronika”.

19.36—20.05 Komunikat rolniczy.

20.05—20.30 „Boczna Antena”.

20.30 Muzyka lekka (radjokabaret).

22.00—22.30 Komunikaty.

22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej

Program na jutro.

10.15—11.45 Transm. Naboż. z Katedry

Poznańskiej.

11.56—12.10 Komunikaty.

12.10—14.00 Poranek sym. z Filh. Warsz.

14.00—14.20 Odczyt p. t. Wędrowni młodego rolnika.

14.20—14.40 Odczyt p. t. Budowa pszczoły

14.40—15.00 Odczyt p. t. Najważniejsze

wiadomości i wskazania rolnicze.

15.00—15.15 Komunikaty i nadprogram

17.20—17.45 Odczyt p. t. Idea bohaterstwa

narodowego w literaturze polskiej.

17.45—18.00 Aktualja.

18.00—19.00 Koncert popularny.

19.00—19.20 Rozmaitości.

19.25—19.45 Odczyt p. t. Z wędrowki po

Słowacji.

19.45—20.00 Komunikaty.

20.00—20.25 Rozrywki umysłowe.

20.30 Koncert poświęcony twórczości Joachima Rossiniego.

22.00—22.30 Komunikaty.

22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej

Z Bódzanowa.

W uzupełnieniu informacji podanych u nas w dniu 15 b. m. o tamtejszym obchodzie uroczystości 10-ojciec Niepodległości, wypada dodać, w związku z tą uroczystością obsa-

dzono drzewami wszystkie ulice Bódzanowa, oraz całą szosę gminną prowadzącą do Urzędu gminnego w Mąkolinie, długości 400 m. Drzew zasadzono ogółem 330 sztuki. Ponadto ustawiono w Bódzanowie 3 latarnie naftowo — żarowe po 60 świec każda.

Godnie wige uczcił Bódzanów wielką rocznicę. Lampy oświetliły go wieczorem, a kiedy drzewa rozkwitną, utworzą żywy wieniec kwiecia, który do roku na wiosnę będzie przypominał jego mieszkańcom i przejeżdżnym o wielkiej rocznicy i jak ją uczczono.

Zebrańcie miesięczne Stow. Rob.

Chrześcijańskich.

Zarząd Stow. Rob. Chrześcijańskich przywraca swyozaj zbierania się członków Stowarzyszenia co miesiąc w pierwszą niedzielę.

Wobec tego w niedzielę t. j. 2 grudnia o g. 5 i pół p. p. odbędzie się zebranie miesięczne, na które Zarząd zaprasza wszystkich członków. Porządek dnia obejmuje ważne sprawy do omówienia, konieczni są wigo jak najliczniej zgromadzeni członkowie.

Numer szkolny „Miesięcznika Ilustrowanego”.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w tych dniach ukaże się № 11 „Miesięcznika Ilustrowanego”, poświęcony sprawom wszystkich sześciu szkół państwowych średnich w Płocku. Ze względu na wielkie koszty związane z wydaniem tego bogato ilustrowanego zeszytu administracja „Miesięcznika” prosi o wcześniejsze zamówienia celem ustalenia nakładu, gdyż nie więcej ponad zgóry określoną liczbę egzemplarzy wydrukowane nie będzie. Adres administracji Płock, Sienkiewicza 8. Tel. 164. Konto P. K. O. 63.909.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. Poważni lekarze specjalści chorób żołądka stwierdzają, że przy przeladowaniu narządów trawienia przez jedzenie lub picie, woda Franciszka-Józefa jest prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych. Żądać w apt. i drogerjach.

„Pan Tadeusz” bez koncesji.

Jak się okazało, podczas sprawdzania przez policję autobusów, właściciel autobusu „Pan Tadeusz” nie posiadał koncesji i karty rejestracyjnej.

Wobec powyższego spisany został odpowiedni protokół i „Pan Tadeusz” nie będzie mógł kursować.

Oślepiająca światła.

W dniu 29 b. m. policja spisała doniesienie na szofera Stefana Pokorskiego (Warszawa, ul. Wołomińska № 14) za puszczanie w mieście oślepiającego światła.

lecia Teatru Stanisławskiego, ale powiem, że wycis jest rzeczą pożyteczną wysoce ujrzed taką „starowinę” od czasu do czasu i to grana według dawnej manjery Żółtkowskich Królikowskich, gdy aktor zwraca się zawsze twarzą do widzów, mówi głośno i sgranie, gdyż to dodaje sztuce właściwego jej smaku, zachowując wiernie ducha czasu. Tak te rzeczy widocznie pojmuję i publiczność poznańska, która na sztuce tej bawiła się wybornie.

A dyr. Szczerkiewiczowi, p. Wysockiej i wszystkim wykonawcom należy się gorący dank za takie wychowanie publiczności przez szereg lat ich ofiarnej pracy.

Po przedstawieniach ośmędziennej Karły udała się na spoczynek do Hotelu Continental, a ośmędzienne, by wrócić do domów i do swej zwykłej codziennej szarej a tak ważnej i odpowiedzialnej roboty.

W poniedziałek, dnia 3 grudnia, w drugą bolesną rocznicę śmierci najukochańszej Siostry naszej s. p.

ZOFJI MIELECKIEJ

odprawion zostanie Msza św. za spokój Jej duszy w kaplicy gimnazjum żeńskiego im. Reginy Żółtkowskiej o godz. 7 m. 45 rano, na które zapraszają przyjaciel i znajomych

SIOSTRY.

Prawo małżeńskie.

W związku z pracami Kom. Kodyfikacyjnej nad projektem prawa małżeńskiego występują do czynników miarodajnych organizacje społeczne, jak towarzystwa eugeniczne i t. d. o wprowadzenie w Polsce przymusu przedstawiania lekarskich świadectw zdrowia przy zawieraniu związków małżeńskich, jak to przewiduje szereg prawodawstw państw innych.

Palenie papierosów na moście.

Przepisy o ruchu na moście zabraniają, między innymi palenia papierosów.

Niewszyscy jednak rozumieją doniosłość obowiązujących przepisów, świadomy o tem fakt, że są jeszcze osoby, które polioja pociąga do odpowiedzialności.

W dniu 29 b. m. za palenie papierosa na moście został pociągnięty do odpowiedzialności Józef Niedbała, zamieszkały w Radziwiu.

Zgony.

W dniu 29 listopada 1928 roku zmarli: Jan Lasieński, lat 45—w szpitalu św. Trójcy i Zygmunt Oppen, lat 16 — Piekarska, 5.

Opilstwo.

Janina Jencow, zamieszkała przy ul. Jerolimskiej, 18, Stanisław Tylicki — Ostatnia 5 i Michalina Rogalska — Bielska, 2, zostali w dniu 29 listopada bieżącego roku pociągnięci przez policję do odpowiedzialności za znajdowanie się w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwym.

Ceny rynkowe.

Po dłuższej przerwie otrzymujemy znów ceny rynkowe, notowane przez władze.

W dniu 30.XI 1928 r. płacono na targu w Płocku ceny następujące:

Zyto za 100 kg — 31 — 32 zł, Pszenica za 100 kg — 43 — 43.50 zł, Jęczmień za 100 kg — 31 zł, Owies za 100 kg — 31 zł, Kartofle za 100 kg — 6 — 8 zł, Słoma za 100 kg — 3.60 zł, Siano za 100 kg — 3 zł; Mięso wołowe za 1 kg — 2.35 zł, mięso wieprzowe za 1 kg — 2.60 zł, Cielęcina za 1 kg — 1.75 zł, Schab za 1 kg — 2.30 zł, Polędwica za 1 kg — 3 zł, Szyntka za 1 kg — 2.60 zł, Stoinina za 1 kg — 3.30 zł, Sadło za 1 kg — 3.30 zł, Łój jadalny woł. za 1 kg — 3 zł, Masło za 1 kg — 6 zł, Ser 1.30 zł, Mąka pszenna za 1 kg 0.70 zł, mąka żytnia 50 gr, Jaja mendl — 3.20 zł, Kura sztuka — 1.50 — 5 zł, Kuroczki — 1—2 zł, Kaczki sztuka 2—7 zł, Gęsi sztuka 5—9 zł, Indyki 5—9 zł, Kapusta świeża za kilo — 20 groszy, Marchew za kilo — 20 gr, Pietruszka za kilo 35 gr, Buraki za kilo 25 gr, Galarepa za kilo — 46 gr, Kasza jęczmienna za kilo 55 gr, Kasza gryczana za kilo 95 gr, Kasza jaglana za kilo 1.10 zł, Drzewo 1 pud — 1.20 zł,

KOMUNIKATY.

Odwołanie kursów.

Osoby zapisane na kursy Handlowe dla dorosłych zawiadamiamy uprzejmie, że na skutek decyzji Kuratorium Szkolnego Warszawskiego kursy te w bieżącym roku szkolnym nie będą się mogły odbyć; natomiast termin rozpoczęcia został ustalony na miesiąc wrzesień 1929 roku z zastrzeżeniem, że kursy trwać będą 6 miesięcy.

Przepraszając za obwilowy sawód wyrażamy nadzieję, że inicjatywa nasza zostanie zrealizowana w powyższym terminie.

Z poważaniem

Koło Płock. Związku Inwalidów.

Z KUROWA W POW. SIERPECKIM.

(Korespondencja własna).

Kurowo jest wprawdzie małą wioską, ale życie społeczne czyni tu coraz większe postępy.

Oprócz Koła Rolniczego i Straży Ogniowej istnieje w Kurowie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej tak Męskiej, jak i Żeńskiej.

Początkowo Stowarzyszenia te z urzędami zebrali i przedstawiali teatralnych narażane były na wielkie trudności z powodu braku Domu Społecznego: Lecz dzięki pracy księdza Mosielskiego, proboszcza tutejszej parafji, oraz tutejszych organizacji — truoncość tę udało się nam usunąć, gdyż przy niezmordowanej pracy zbudowaliśmy własną szosę w 1924 roku.

Teraz, mając własną salę, możemy o wiele owocniej pracować.

Bardzo uroczysto obchodziliśmy tu 10 rocznicę niepodległości Polski w niedzielę, 11 listopada.

Po skończeniu nabożeństwa udał się pochód z tutejszemi organizacjami i ich sztafardami na czele od kościoła przez całą wieś do sali Domu Społecznego.

Sala była wprost artystycznie udekorowana, zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz. Sciany budynku ledwie mogły pomieścić zgromadzoną publiczność. Odbyła się tu akademja, urządzona staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, według następującego programu:

- 1) „Jeszcze Polska nie zginęła.”
- 2) Odczyt z księgi Aleksandra Janowskiego p. t. „Po 10-u latach niepodległości—odczytał d-h St. Majewski.
- 3) Deklamacja „Młody Żołnierz” Konopnickiej — deklamował d-h Wł. Strzeżniowski.
- 4) Marsz obłopskiej młodzieży.
- 5) Deklamacja: „Na pobojowisku” M. Czeskiej-Maczyńskiej deklamowała d-chna H. Nawrocka).
- 6) Deklamacja „Nieszanemu Żołnierzowi — deklamowała d-chna E. Różycka.
- 7) „Nie raucim ziemi.”

Podobne uroczystości mają u nas miejsce bardzo często, co niesie życie i oświatę, w Kurowskiej parafji nie leży odlegiem. Istnieje tu także biblioteka, należąca do stowarzyszenia, która się co roku powiększa przez kupno nowych dzieł. Również i na dobre gazety ludzie nie są tutaj pieniędzy. Między innymi i „Dziennik Płocki” jest tu bardzo poczytny.

Daj Boże, aby oświata coraz bardziej szerzyła się w całym kraju, gdyż, jak nam wiadomo, ona jest jedyną drogą do dobrobytu naszej Ojczyzny. Stowarzyszony.

OFIARY.

Na Związek Pracy Obywatelskiej Kółka Polskich Lida Klaus — za nieślusne ocenianie Augusta Stralau, s. Adama — składa 5 złotych; Józef Minet — za nieślusne ocenianie Antoniego Szymańskiego — składa 3 złote.

Rozkład jazdy pociągów:

odchodzą	przychodzą
Z PŁOCKA	DO WARSZAWY
5.05	10.00
9.05	14.35
16.45	21.50
Z WARSZAWY	DO PŁOCKA
7.40	12.55
18.50	23.40
23.40*)	8.30 *)

UWAGA: Jadąc pociągiem oznaczonym *) oczekuje się w Kutnie 4 godziny.

ses Synykatu Dziennikarzy Warszawskich p. red. Witold Giełtyński. Ostatnie przemówienie wygłosił twórca i dyr. A. W. p. Szozepanik, który dał wyraz przekonaniu, że Wystawa dowiedzie, iż etatyzm nasz jest błędną drogą rozwoju gospodarstwa Polski.

Po czarnej kawie w Basarze, na którą zaprosili nas koledzy dziennikarze wielkopolscy, udaliśmy się na przedstawienia teatralne specjalnie wydane na ośmędziesiąt, a wigo ośmędziesiąt do Opery na „Klejnoty Madonny” ośmędziesiąt do Teatru Polskiego na starą rzecz „Stary Kawaler” J. Korzeniowskiego. Należałem do tych ostatnich i śmiało mogę powiedzieć, że nie żałuję tego.

Stara to sztuka, wigoć niż „myszką tohno”, sentymalna, a jednak mimo naiwnych sytuacji w doskonałej inscenizacji i reżyserji p. Wysockiej wyciska na widownię łzę szoserego rozrzwennienia. Słyszałem zdanie, że to prawdziwy przeżytek grać taką sztukę w roku trzydziesto-



Najlepiej nam smakują
wódki i wina krajowe
STEFANA **GENELI** i S. K.
WARSZAWA



OBIADY

na świeżem maśle
w Stołowni
Zw. Zaw. Chrz.
Służby Domowej
Tumska 14.

BYT ZAPEWNIONY

Kursy Samochodowe
H. Prylińskiego
Warszawa, Al. Jerolimskie 27
Samochody szkolne
o podwójnej kierownicy
patent światowy,
ułatwiający i przyspiesza-
jący naukę. —
Szybkie i gruntowne
nauczanie
opieka i mieszkanie
— dla przyjezdnych —
Kursy zawodowe
— i dżentelmeńskie.
Gwarancja utrzymania —
— prawa jazdy. —
Szkoła prowadzi osobne kursy
motocyklowe.

Zgubiono książeczkę woj-
skową wydaną przez P.
K. U. w Włocławku na imię
Józefa Marczewskiego rocz.
1901 zamieszkałego w Podol-
szycach. 923-3.

Góra nad parterowym do-
mem, z oddzielnym z po-
dwórza wejściem, jest do
wydzierżawienia zaraz. Wia-
domości udzieli p. Pawlikow-
ski. Stary Rynek. 911-3.

Sprzedam 500 mtr. wytłoków.
Wiadomość Szeroka 57 u p.
L. Marjańskiej we wtorek. 929.

Sklep wraz z zabudowaniem
dobrze zaprowadzony w
dobrym punkcie na wsi, z po-
wodu podeszłego wieku właścio-
ciela do sprzedania. Wiadomość
w Księgarni Ziemi Mazowieckiej.

Zgubiono odcinek Pow.
Kasy Chorych wydany
na imię Franciszka Wojcie-
chowskiego № 15202.

Zgubiono książeczkę woj-
skową wydaną przez P.
K. U. Płock na imię Józefa
Białkowskiego rocznik 1895,
miesz. wsi Dzierżazna gm.
Łąck pow. Gostyński. 927-3.

Czy chcesz się uwolnić nieszkodliwą drogą od
ARTRETYZMU,

Reumatyzmu, Ischiasu i bólu krzyża?



Reumatyzm jest strasznym wszędzie rozprzestrzenionym cierpieniem, które nie oszczędza ani biednych, ani bogatych i znajduje ofiary zarówno w chacie jak i w pałacu. Formy w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określona, okazuje się później niczym innym, jak

Reumatyzmem.

Czasem są to bóle w członkach i stawach, czasem opuchnięcia członków, zniekształcenia rąk i nóg, drganie, kłócie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu. Równie różnorodne jak forma tego cierpienia są środki lecznicze, różne mikstury, maści, lekarstwa i t. p., które się przeciw tej chorobie stosuje. Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przy-

nieść chwilową ulgę.

To co tutaj polecamy jest zupełnie niewinnym środkiem źródłano leczniczym,

Który już wielu cierpiącym dopomógł.

Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach

Choroby chronicznej zastarzałej.

Ażby zyskać jeszcze więcej zwolenników, postanowiliśmy sobie, każdemu, kto do nas napisze posłać pouczającą broszurkę o kuracji źródłano-leczniczej

ZUPEŁNIE DARMO.

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze, nie zwleka-
jąc, dziś jeszcze.

August Märzke, Berlin — Wilmersdorf,
Bruchsalerstrasse 5. Oddział 76.



PRZETARG.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Łącku niniejszym ogłasza przetarg na uszycie z materiału Stada 8 płaszczy, 50 mundurów, 50 par spodni i 50 czapek dla masztalerzy tutejszego Stada. Oferty należy kierować do Zarządu Stada w Łącku z podaniem cen za uszycie wraz z potrzebnymi dodatkami. Bliższych informacji udziela Zarząd Stada ustnie lub telefonicznie Łąck 2.

Termin składania ofert upływa dnia 10 grudnia 1928 r.
Zarząd Stada.



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. higieniczn. przy sypki dla dzieci

„Puder Dzidzi”

(z kogutkiem) utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości

Pudełko 50 gr.

Gniezno



ZAKŁAD

krawiecki

M. GUTKIND

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

Zaopatrzone na sezon jesienno-zimowy w wielki wybór pierwszorzędných materiałów krajowych i zagranicznych.



Wykonuje jaknajstanniejsze obstalunki z materiałów tak własnych jak i powierzonych po dług najświetlejszych żurnali.



Garnitury wieczorowe, sportowe, wizytowe, palta, futra.

KRÓJ PIERWSZORZĘDNY!

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

LOM CHANEY

niezapomniany Quasimodo, z „Dzwonnika z „Notre Dame“, niezapomniany bohater filmu „Ten — którego biją po twarzy“ w najnowszym obrazie, demonstrowanym obecnie w Warszawie, p. t.

„IDJOTA“

Film osnuty na tle przewrotu bolszewickiego w Rosji.

Początek seansów o godzinie 5.30 7.30 i 9.30 wieczorem.

NO
W
O
S
C
I

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

Nowość z kinematografii Wielka parada w powietrzu!

„ORŁY WOJENNE“

Dramat lotniczy na tle prawdziwego zdarzenia z BARBARĄ KENT i RAYMONDEM KEANE

Początek seansów o godzinie 5 ej, 7 ej i 9 ej wieczorem.

S
F
I
N
K
S